

1. Podpisz obrazki nazwami zwierząt



2. Połącz słowa z definicjami

- | | |
|----------------------|---|
| 1. skrzydło | a) metalowy pokój dla zwierząt w zoo |
| 2. łapa | b) nie umrzeć |
| 3. ukrywać się | c) prywatne miejsce, gdzie mieszkańcy miasta mogą uprawiać kwiaty i warzywa |
| 4. klatka | d) śmieci |
| 5. przeżyć | e) ramię ptaka |
| 6. ogródek działkowy | f) być w sekretnym miejscu i nie chcieć, żeby ktoś nas znalazł |
| 7. zdrobnienie | g) ręka psa lub kota |
| 8. odpadki | h) urocza wersja imienia |

3. Posłuchaj nagrania i wypisz wszystkie zwierzęta, których nazwy usłyszysz

.....

.....

.....

.....

.....

4. Odpowiedz na pytania

1. Czym zajmowali się Żabińscy przed wojną?

.....

2. Dlaczego Żabińscy nazwali syna Ryszard?

.....

3. Co stało się ze zwierzętami po bombardowaniu?

.....

4. Co na temat zwierząt zdecydował mężczyzna z Berlina?

.....

5. Co się stało z terenem zoo po jego zamknięciu?

.....

6. Dlaczego Żabińscy pomagali Żydom?

.....

7. Dlaczego Jan zrezygnował ze stanowiska dyrektora po wojnie?

.....

5. Wpisz słowa, które słyszysz

Jan i Antonina Żabińscy przed II wojną światową prowadzili zoo na Pradze, w Warszawie. Jan był jego dyrektorem, a Antonina zajmowała się głównie chorymi zwierzętami. Zwierzęta były pasją obojga. W ich biurze i domu zawsze było pełno zwierząt. Pewien dziennikarz opowiadał, że podczas jednej wizyty do pokoju, w którym siedział z Janem, wszedł kot z chorą1, a potem wleciała papuga z zabandażowanym2. i w końcu kruk. Każde zwierzę mogło poczuć się zaopiekowane w ich domu. Antonina często zajmowała się małymi rysiami, lwami czy tygrysami. Jeden raz, kiedy lwica nie mogła3 swoich małych, Antonina podała im mleko... swojej siostry, która właśnie urodziła dziecko. Z powodu miłości kobiety do rysi, pierwszego syna Żabińscy nazwali Ryszard - zdrobniale Ryś. Młody Żabiński tak jak rodzice pokochał zwierzęta. Jego najlepszym przyjacielem był borsuk. Niestety, kiedy w 19394 druga wojna światowa, bomba spadła na zoo, zabijając niedźwiedzie i kilka innych zwierząt. Pozostałe zwierzęta zwariowały z szoku i musiały zostać zabite. Inne ze5 uciekły z zoo i mieszkańcy Pragi widzieli biegające po ulicach strusie, wilki, lisy, wielbłądy czy bobry. Te, które udało się złapać, Żabińscy próbowali karmić czym się dało - często6 z restauracji i darami od prywatnych osób. Po kapitulacji Warszawy do zoo przyjechał "przyjaciel" Żabińskich z niemieckiego zoo, który zamiast pomóc, zdecydował, że zabije słabe zwierzęta, a silne przetransportuje do Berlina. W ten sposób Żabińscy musieli się7 z ulubionym zwierzęciem wszystkich - małą słoniką Tuzinką.

5. Wpisz słowa, które słyszysz

Po zamknięciu zoo, jego teren Żabińscy zamienili na ogródki działkowe i farmę świń. Jan zanosił mięso świń do żydowskiego getta, udając że odbiera tam śmieci. To było ważne, bo Żydzi dostawali od nazistów tylko 184 kalorie dziennie. Później Żabińscy zaczęli ukrywać Żydów w swojej willi blisko zoo. Jan chodził do żydowskiej szkoły i wśród przyjaciół8 było wielu Żydów. W pewnym momencie ich9, szafy i pokoje były pełne ukrywających się Żydów. Kiedy mogli wychodzili oni ze swojego ukrycia, ale gdy tylko Antonina grała na pianinie specjalną melodię. W willi koegzystowali więc ludzie, koty, psy, oswojone szczury, chomiki, orzeł, papugi, kury, małe świny i małe listy, które traktowały kotkę Balbinę jak mamę. W końcu w domu zabrakło miejsca. To nie zatrzymało Żabińskich. Zaczęli ukrywać ludzi w klatkach po królikach czy lisach. Kilka razy byli blisko dekonspiracji. Na wszelki10. zawsze nosili przy sobie cyjanek, jednak cała rodzina i ich goście przeżyli wojnę. W 1944 podczas powstania warszawskiego Antonina z dziećmi przebywała na prowincji, a Jan brał udział w walce. Został ranny, ale11. . Po wojnie Jan znowu został dyrektorem zoo, ale tylko przez rok. Ponieważ nie chciał współpracować z komunistami, zrezygnował i zajął się pracą naukową i pisanie książek. Antonina również została pisarką książek dla dzieci. Na12 ich historii w 2017 roku powstał film "Azyl" ("Zookeeper's wife").

6. Cały tekst

Jan i Antonina Żabińscy przed II wojną światową prowadzili zoo na Pradze, w Warszawie. Jan był jego dyrektorem, a Antonina zajmowała się głównie chorymi zwierzętami. Zwierzęta były pasją obojga. W ich biurze i domu zawsze było pełno zwierząt. Pewien dziennikarz opowiadał, że podczas jednej wizyty do pokoju, w którym siedział z Janem, wszedł kot z chorą łapą, a potem wleciała papuga z zabandażowanym skrzydłem i w końcu kruk. Każde zwierzę mogło poczuć się zaopiekowane w ich domu. Antonina często zajmowała się małymi rysiami, lwami czy tygrysami. Jeden raz, kiedy lwica nie mogła karmić swoich małych, Antonina podała im mleko... swojej siostry, która właśnie urodziła dziecko. Z powodu miłości kobiety do rysi, pierwszego syna Żabińscy nazwali Ryszard - zdrobniale Ryś. Młody Żabiński tak jak rodzice pokochał zwierzęta. Jego najlepszym przyjacielem był borsuk. Niestety, kiedy w 1939 wybuchła druga wojna światowa, bomba spadła na zoo, zabiła niedźwiedzie i kilka innych zwierząt. Pozostałe zwierzęta zwariowały z szoku i musiały zostać zabite. Inne ze strachu uciekły z zoo i mieszkańcy Pragi widzieli biegające po ulicach strusie, wilki, lisy, wielbłądy czy bobry. Te, które udało się złapać, Żabińscy próbowali karmić czym się dało - często odpadkami z restauracji i darami od prywatnych osób. Po kapitulacji Warszawy do zoo przyjechał "przyjaciel" Żabińskich z niemieckiego zoo, który zamiast pomóc, zdecydował, że zabije słabe zwierzęta, a silne przetransportuje do Berlina. W ten sposób Żabińscy musieli się pożegnać z ulubionym zwierzęciem wszystkich - małą słońcą Tuzinką.

6. Cały tekst

Po zamknięciu zoo, jego teren Żabińscy zamienili w ogródki działkowe i farmę świń. Jan zanosił mięso świń do żydowskiego getta, udając, że odbiera tam śmieci. To było ważne, bo Żydzi dostawali od nazistów tylko 184 kalorie dziennie. Później Żabińscy zaczęli ukrywać Żydów w swojej willi blisko zoo. Jan chodził do żydowskiej szkoły i wśród przyjaciół małżeństwa było wielu Żydów. W pewnym momencie ich piwnica, szafy i pokoje były pełne ukrywających się ludzi. Kiedy mogli, wychodzili oni ze swojego ukrycia, ale tylko gdy Antonina grała na pianinie specjalną melodię. W willi koegzystowali więc ludzie, koty, psy, oswojone szczury, chomiki, orzeł, papugi, kury, małe świny i małe listy, które traktowały kotkę Balbinę jak mamę. W końcu w domu zabrakło miejsca. To nie zatrzymało Żabińskich. Zaczęli ukrywać ludzi w klatkach po królikach czy lisach. Kilka razy byli blisko dekonspiracji. Na wszelki wypadek zawsze nosili przy sobie cyjanek, jednak cała rodzina i ich goście przeżyli wojnę. W 1944 podczas powstania warszawskiego Antonina z dziećmi przebywała na prowincji, a Jan brał udział w walce. Został ranny, ale przeżył. Po wojnie Jan znowu został dyrektorem zoo, ale tylko przez rok. Ponieważ nie chciał współpracować z komunistami, zrezygnował i zajął się pracą naukową i pisanie książek. Antonina również została pisarką książek dla dzieci. Na podstawie ich historii w 2017 roku powstał film "Azył" ("Zookeeper's wife").

Odpowiedzi do ćwiczeń

Ćwiczenie 1

ryś, niedźwiedź, wielbłąd, kruk

papuga, borsuk, struś, lis

bóbr, świnia, mysz/szczur, orzeł

Ćwiczenie 1. 1e, 2g, 3f, 4a, 5b, 6c, 7h, 8d

Ćwiczenie 3. Patrz "Cały tekst"

Ćwiczenie 4.

1. Przed wojną Żabiński zarządzali zoo.

2. Ponieważ Antonina kochała rysie.

3. Część zginęła, część oszalała i musiała zostać zabita, część przeżyła.

4. Zdecydował, że słabe zwierzęta trzeba zabić, a silne przetransportować do zoo w Berlinie.

5. Na terenie zoo powstała tuczarnia/ferma świń.

6. Ponieważ znali Żydów sprzed wojny i mieli przyjaciół pochodzenia żydowskiego.

7. Ponieważ nie mógł dogadać się z władzami komunistycznymi

Ćwiczenie 5

1. łapą, 2. skrzydłem, 3. karmić, 4. wybuchła, 5. zwierząt, 6. odpadkami, 7. pożegnać, 8. małżeństwo, 9. piwnica, 10. wypadek, 11. przeżył, 12. podstawie